

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 73.

w Sobotę dnia 10. Września Roku 1814.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy każdemu wiadomo, ile pomór bydła rogatego rolnictwu szkody przynosi, i z jaką trudnością temu złemu pomimo najsilniejszego starania zwłaszcza gdy się rozszerzy zapobiedz można, podaje się przeto sposób prosty nieszkodliwy i niekosztowny, który według doświadczeń w krajach zagranicznych czynionych, pomyślnie w tej mierze skutki miał sprawić. Sposób ten zapobiegać mający szerzeniu się choroby zaraziłowej pomiędzy bydłem rogatym, czyli pomoru, na tém zasadza się, aby przy pierwszych oznakach ukazującego się pomoru, wszystko bydło rogate chore już lub zdrowe, natychmiast w stajniach końskich między końmi umieścić, i tak długo na tém miejscu utrzymywać, dopóki bydło zupełnie niewyzdrowieje; gdzieby stajnie przyszczipie były, konie do obór przeprowadzić trzeba. Stawiając bydło między końmi, ta ostrożność zachowana być powinna, aby bydło widocznie już chore, wspólnie z bydłem jeszcze zdrowym nie stawiać, lecz każde z osobna, tudzież ludzie opatrujący bydło chore, aby z ludźmi przy zdrowym będącemi, żadnego współczeństwa niemieli. — Tego samego sposobu można użyć, zapobiegając wczesnie zarazie na bydło *n. p.* iezeli w sąsiedztwie pomór na bydło panuje, natychmiast bydło między końmi w stajniach postawić, nieczekaiać pierwszych oznaków tejże choroby. A gdy liczne doświadczenia nauczyły, iż prawie zawsze pomór bydła z obcego zakupionego lub przechodzącego bydła rogatego w kraju naszym powstaie, przeto każdy który bydło rogate chowa, tę ostrożność mieć powinien, aby bydła nowo zakupionego bądź z jakiegokolwiek miejsca lub iarmarku, chociażby zdrowe się wydawało, niemieszcili wspólnie z bydłem domowem, lecz iemu osobne ile bydź może od bydła domowego oddalone miejsce wyznaczył, tamże przez cztery tygodnie przez osobnych ludzi opatrywać kazał i strzedz, aby ludzie, ani bydło nowo zakupione, z sobą nieschodzilo się, dopóki zupełnie przekonanie nie nastapi, iż bydło nowo zakupione w rzeczywistości zdrowe bez przerwy zostaje. Można też gdzie miejsce pozwala, nowo zakupione bydło między końmi postawić, i przez równo długi czas dostrzegać, czyli bydło w zupełnem zdrowiu zostawać będzie. — Przez zachowanie tej ostrożności, wiele zapobieży się pomorowi na bydło, i spodziewać się należy, że każdy o własne i powszechne dobro gorliwy, niezaniedba tę przestrożę zachowywać.

Poznań dnia 4. Września 1814.

podpisano:

M. M o s z c z e Ń s k i, Z. P.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 3. Września.

ROZKAZ DZIENNY.

JW. Generał dywizyi *Dąbrowski* uwiadamia woysko Polskie, iż Generał brygady *Wasilewski* będzie się trudnił tymczasowie służbą Administracyi wojenney, a Pułkownik *Kąsinowski* będzie pełnić obowiązki Inspektora popisu woyska, aż do dalszych rozkazów Jego Cesarzowiczowskiej Mości Wiel.

kiego Xiecia *Konstantego*, naczelnego Wodzcy woysk Polskich.

Generał brygady *Wasilewski* wyznaczy do każdego Departamentu po jednym Kommissarzu wojennym, Adiunkcie i Chirurgu, a Pułkownik *Kąsinowski* przeznaczy równie do każdego Departamentu, pod jednym Podinspektorem i Adiunkcie.

Podinspektorowie odbędą każdy respective

w swoim departamencie naoczną rewizję wszelkiego stopnia Oficerów, byłych Kommandantów placu, Członków Administracji wojennej, oraz Podoficerów i żołnierzy w tychże departamentach znajdujących się, a to w celu, aby każdy z nich pobierał żywność i furaż podług listy imiennej, przez tychże Podinspektorów sporządzonej. Lista ta do żywności i furażu obeymować ma tych tylko Oficerów, którzy czynnie służyli, wyłączeni z niej będą: Oficerowie od służby uwolnieni, odstawkę lub reformę mający, oraz ci, którzy w dawniejszych służyli epokach. Podoficerowie i żołnierze bawiący się po domach, i z siebie utrzymujący się, niemogą być rachowani do żywności, chociaż w listach prowadzeni być powinni. Ponieważ w każdym departamencie wyznaczony jest powiat dla zbierania się wojska Polskiego, staraniem zaś Kommandantów departamentowych być powinno, aby zebrać ile możności do owych powiatów, tych wojskowych, którzy się sami w domu utrzymać niemogą. W celu zaś utrzymania porządku i karności, wyznaczają Oficerów, dla uformowania kaprałstw i kompanii. Najstarszy oficer będzie miał komendę nad tem wojskiem, które się w powiecie zgromadza, obowiązkiem zaś jego będzie uformować i utrzymywać porządną kontrolę wojskowych, oraz utworzyć Radę gospodarczą tymczasową, która przeszle Podinspektorowi w departamencie będącemu listę płacy, a Kommissarzowi wojennemu, stan racyów, żywności i furażu od epoki, w której ta komenda organizowaną zostanie, a to dla regularnego pobierania furażu i żywności i dostania kwater, podług świadectw wydanych przez powyższych Członków Administracji. Co się tyczy żołdu, takowy skoro fundusze potrzebne na ten przedmiot do departamentów nadesłanemi zostaną, będzie mógł być wypłacany w powiecie. Ustanowionej podobnie Rady gospodarczej obowiązkiem będzie,

przesyłać co dni 10 raportów swoje do Kommanderującego w departamencie, który takowe w tychże epokach przysyłać będzie JW. Generałowi dywizyi.

Kommandanci departamentów i powiatów zostaną na swoich miejscach do dalszego rozkazu, i ciągle trudnić się będą wpisywaniem nowo przybywających do ich departamentów wszelkiego stopnia Oficerów, Podoficerów i żołnierzy, z wymienieniem mieysc z których takowi przychodzą, to jest: czyli przybywają z niewoli i iakiej, czyli z kompaniów gwardyi honorowej, formowanej we Francyi, lub też ze sztabów i pułków w służbie zagranicznej będących? Kommandanci departamentów ciągle odsyłać będą wszystkich nowo przybywających wojskowych do departamentów przeznaczonych, na zgromadzenia się pułków, do których przychodzący należą, zatrzymując tych, których pułki mają organizować, naznaczoną w ich departamentach. Podoficerowie i żołnierze raz już zapisani, nie będą mogli bez wyraźnego na to rozkazu, oddalać się z departamentów, w których pułki ich zgromadzały się.

Kommandanci departamentów wyznacząwszy Oficerów do kommanderowania formujących się kompaniów po powiatach, zechcą takowych przesłać listę imienną do JW. Generała dywizyi. Od Kommandantów departamentów zależy będzie wyznaczenie mieysca pobytu dla Podinspektorów i Kommissarzy, już w mieście powiatowem, gdzie się zbiera wojsko, już w innem będącem w obrębach departamentu. W oznaczeniu tem wszelako Kommandanci departamentów zechcą dawać baczenie, aby ani służba Administracji, ani kraj na ustawicznych przewozach, ani wojsko na potrzebach niecierpiało. Ponieważ nie wszystkich osób do Administracji wojennej należących pobyt jest wiadomy, przeznaczone przeto do pełnienia swych obowiązków osoby, oprócz wydanych

do nich rozkazów, przez gazety uwiadomieni zostaną, a to dla udania się niezwłocznie na miejsca ich przeznaczeń.

W Warszawie dnia 29. Sierpnia 1814.

Pułkownik, Pod-Szef Sztabu
(podp.) *Alexander* Hrabia *Chodkiewicz*.

Przymówienie się JW. *Glisczyńskiego*,
w czasie obchodu żałobnego przy zwłokach JO. Xiecia Jmci *Poniatowskiego*,
w *Kutnie* dnia 10. Sierpnia 1814.

Szanowni Rycerze i współziomkowie!

Przybywacie na łono wielorakimi klęskami wycieńczonej oyczyzny, oyczyzny która groby byców i naddziadów naszych w sobie mieści, i wypłaciliście się iey z długu winnego, przez liczne niebezpieczeństwa, blizny, trudy, męstwo i wyrwałość, a niosąc w sercach łube uczucie godności własney i przekonanie, że powinności cnotliwych oyczyzny synów, aż do końca tu wiekopomney walki dopełnialiście, w dowód szacunku którego nam *Europa* i sam wspaniałomyślny Monarcha wszech *Rossyi* nie odmawia, dozwolonem wam przez tegoż zostało zwrócić nam drogie zwłoki nieśmiertelney pamięci poległego Wodza; równie Wodz ten wasz postępowaniem swoim za życia, iak i przez świetny zgon dowiodł, że był godnym synowcem Króla Polaków. Szanowny cieniu Xiecia *Jozefa Poniatowskiego*, składamy ci szczerzy hołd rzewnych łez, które ściśnione nieukoionym żalem serca w stanie osierocenia naszego, przy twej trumnie ronić nas przymuszają. Jeśli rzadkie cnoty w tobie połączone, iakiemi była twoja ludzkość, sprężliwość, dobroczynność, bezinteresowność, odwaga, wierność dla oyczyzny, tudzież przymioty człowieka i Wodza zalecające, zasługują na nagrodę u najwyższej Istności, która jest oraz Sędzią wszelkich spraw i czynów ludzkich, mieścisz się niechybnie w przybytku owych po wszystkie wieki, wielkością duszy, nadwyzczaynemi zasługami, i poświęceniem się dla sprawy publiczney, wstawionych mężów. Dowiodłeś, że honor prawdziwy, i sławę przekładać należy nad życie, i że ostatnie tyle tylko cenić Polak powinien, ile dla własney oyczyzny może być użytecznem. Acz odwieczne nieba wyroki przeznaczyły narodom iak każdej poie-

dyńczej istocie, pewny początek, bieg i kres istnienia, znajdujemy przecież i w dziełach kraiu naszego pocieszające strapiiony nasz umysł przykłady, że wśród największey niedoli, w ciągłym klęsk i nieszczęść publicznych pasmie, uratowanym nieraz został od zagłady zupełney, odradzając się z gruzów i popiołów swoich do bytu równie świetnego iak pierwiaszkowy.

Tyś Boże Wszechmocny oyczynę naszą tylekroć z ostatney toni, w którą pogrążona na zawsze bydz się zdawała, wyrwał; ty iey i teraz z swej potężney niewypuścisz opieki: natchnąłeś nas Stwórco przyrodzonem uczuciem słuszności, którą mieć claciałeś iedynem prawidłem postępowania ludzkiego, wykreśliłeś wyraźnie w sercach obowiązki, które tak nazwaziem naród ieden względem drugiego, iak człowiek względem człowieka, zachowywać niezmiennie powinien! Niewybiła wprawdzie dotąd godzina obławiająca nam ostateczne przeznaczenie nasze, i jeśli iednak po oświadczeniach wielkiego przez swe cnoty i czyny Monarchy, tylekrotnie uroczyscie powtarzanych, już żądney mieć i okazywać nieufności Polakowi niegodzi się; jeśli już żadna skryta lub iawna zawiść odmienić nie jest zdolna mocnego postanowienia w potężnym Przywrocicielu równowagi Europeyskiej, i wspaniałomyślnym opiekunie pobratymskiego *Rossyi* narodu; jeśli nareszcie usiłowania na rozszarpanie i zagładę narodu Polskiego ponowione, mogłyby się okazać w skutkach swych kiedyś zawodnemi, iakby były prawu narodów i słuszności przyrodzonej przeciwnemi, nienależy nam się oddawać rozpacz, ani lękać, abyśmy tylko iedni w *Europie* przeznaczeni bydz mieli na błagalną ofiarę, przywroczonego powszechnego pokoju. Postępujcie więc z ufnością w świętej sprawie naszej, zacni Rycerze, ku stolicy kraiu, imienia i ięzyka Polskiego, z temi drogiemi zwłokami czei godnego Bohatera: niech one pozostaną wiecznym pomnikiem cnot publicznych, ozywiającym w sercach Polaków miłość i wierność dla oyczyzny, tudzież wdzięczność dla iey wielkomysłnego Wybawcy: a oddając trumnę grobowcowi przeznaczonemu dla Xiążęcia wiekopomney sławy, ufajcie Bogu bo sprawiedliwy, iż niedopusci, aby oręże wasze, któremi sobie i imieniowi Rodkiemu tak znakomitą chwałę zjednać potrafilisze, iako już całkiem dla oyczyzny nieużyteczne, u grobu Wodza waszego Xiecia *Jozefa Poniatowskiego*, złożone przez was bydz miały.

Ze Lwowa dnia 30. Sierpnia.

Przeszłego tygodnia przybyło tu z niewoli wojennej Rossyiskiej blisko 900 żołnierzy, po największej części Neapolitanów, którzy po trzydniowym wypoczynku, w dalszą do kraju swojego, ruszyli drogę.

Z Wiednia dnia 21. Sierpnia.

J. C. K. Apostolska Mość chce dać dowód wdzięczności walecznym obrońcom Ojczyzny, ustanowił umyślny znak honorowy, mający zdobić pierś każdego żołnierza z wojska Austriackiego, który należał do ukończonej teraz ze sławą walki za niepodległość Europy. Wojskowy ten znak zaszczytny, kazał N. Pan bić ze szpiżu zdobytych dział. — Zważywszy jednak J. C. K. Mość, że oprócz wojskowych, wielu poddanych i sług Jego szczególniejsze zasługi w popieraniu okazałych celów tej wojny położyło, i pragnąc wszystkim Obywatelom Monarchii, którzy dowiodą, że się do szczęśliwych zdarzeń roku 1813 i 1814go przez świetne usiłowania przyłożyli, dać przyzwoitą dystynkcyę, raczył ustanowić osobny znak honorowy mający także sam napis, iak i wojskowy, iednakże różniący się w kształcie, który w sposób następujący rozdany będzie:

1) Bite będą złote i srebrne, od wojskowych znaków różniące się krzyże, z napisem:

LIBERTATE EUROPAE ASSERTA

1813 — 1814.

Na tylnej zaś stronie będzie taki napis:

**GRATI, PRINCEPS ET PATRIA,
FRANCISCUS IMP. AUG.**

2) Złote krzyże rozdawanemi będą w miarę większych zasług.

3) Tak srebrny iak i złoty krzyż, noszonym będzie bez stopniowania na żółtej i czarnej wstążce u dziurki guzikowej. Prążki tej wstążki różnić się będą od owych, które ma wstążka honorowego znaku wojskowego.

4) Znak honorowy cywilny raz tylko rozdany będzie, i pozostanie się dla dziedzic

ców odbierającego. — Aby zaś w rozdaniu największa zachowana była słusność, wezwał N. Pan wszystkich Naczelników Instancji nadwornych i Rządów krajowych, aby mu podali nazwiska osób, mogących mieć prawo do tego zaszczytu. J. C. K. Mość ustanowił Kommissyę, która podania te ściśle roztrząsać będzie, gdyż do dostąpienia tego zaszczytnego znaku, nie dąć prawa zwyczajne sprawienie się w służbie i przykładanie się w powszechności do tego wielkiego celu, który N. Pan miał przed oczyma.

C. K. wojska, powracające z pola, zajmują we wszystkich częściach Monarchii dawne swoje leże, lub te, które im teraz wyznaczone zostały. Przyimowane są wszędzie z radością i z najwyraźniejszymi dowodami przywiązania i szacunku, na które sobie przez bohaterские swoje sprawienie się i przez czynione N. Panu i Monarchii istotne usługi, z tak wielkim prawem zasłużyły, a które to dowody cechują oraz tak chwalebnie patriotyczny i szlachetny sposób myślenia wszystkich mieszkańców szczęśliwego Austriackiego Państwa.

Według 9go spisu, załączonego do gazety Wiedeńskiej, zebrano już na założenie funduszu dla C. K. żołnierzy, którzy w ukończonej teraz wojnie inwalidami się stali, kapitał wynoszący 200,114 ZR. i Kr.

Dnia 28. Sierpnia.

Przygotowania na przyjęcie dostojnych Monarchów, którzy nie za długo swą obecnością miasto nasze uszczęśliwiać będą, nie mniemy do festynów, w ciągu ich bytności odbywać się tu mających, dzieją się od dni kilku z odnowioną czynnością. NN. Cesarz Rossyiski i Król Pruski są tu spodziewani ku końcowi przyszłego miesiąca.

Liczba przybywających tu cudzoziemców na zbliżający się Kongres, codziennie się pomnaża.

Przybyli tu: Sir *Jzaak Heard*, pierwszy giermek orderu Podwiązki, i Sir *Thomas*

Tyrwhit, iden z Mistrzów obrzędu tegoż orderu.

Ze Stambułu dnia 30. Lipca.

Wielki Wezyr używa wszelkich sposobów, ażeby zapobiedz wielkim niedokładnościom w publicznem zawiadowaniu, w czem za pierwszy osądził środek zaprowadzenie w Państwie Otomańskiem trwałey milicyi. Wyszłe w tey mierze obwieszczenie stanowi, iż z każdego ze 105 pułków (tak nazwanych *Ortów*) wybranych będzie 50 ludzi, którzy mają bydź zawsze w gotowości, nietylko znajdować się na zwykłych wojskowych ćwiczeniach, ale nadto udawać się wszędzie, gdzieby tylko wymagało tego dobro kraju. Każdy żołnierz z tego wyborowego wojska, będzie pobierał 10 asprów na dzień dopłaty, która stósownie i dla Oficerów jest zapewnioną. U Agi Janczarów otworzoną została księga, w której się ochotnicy, od Janczarów i innych wojsk, zapisywać mogą. Nowe to urządzenie nader dobrze przyjętem zostało, i codzieln zgłaszają się ochotnicy do wpisu. Podobny rozkaz miał zostać wydanym do wszystkich Wielkorządzców prowincyi. To rzecz pewna, iż Sułtan *Mahmud* przez dokonanie tego zamiaru, wiele bardzo uczynił dla spokoyności w Państwach swoich, i bezpieczeństwa swych Następców, a przytém dał wojsku Tureckiemu nowy wcale popęd. Przywieziono tutaj głowy huntuowników *Tekki* i *Baylanu*, i wystawiono je w *Serrainu* na widok publiczny. — Dnia 26. b. m. urodził się Sułtanowi znowu syn, któremu dano imię *Ahmed*. Pomyślny ten wypadek huk dział ogłosił mieszkańcom stolicy. — Stan zdrowia publicznego nie jest jeszcze zupełnie bezpieczny.

Z Wrocławia d. 3. Września.

Uwieńczony zwycięstwem bohater, oswo-bodziciel *Śląska*, JO. Marszałek Polny, Xiążę *Blücher Wahlstadt*, przybył tu dziś o godzinie 6tey wieczornej, i przyjmowany był z należnemi honorami.

Przybył tu także z *Berlina*, JO. Xiążę *Biron Kurlandzki*, Generał Major w wojsku Król. Pruskiem.

Z Kopenhagi d. 30. Sierpnia.

Zawarta w *Moss* na dniu 14. t. m. konwen-cya ma ieszcze wiele tajnych artykułów obey-mować. Uważają, że Radca stanu *Aal*, który ze strony Norwegiańskiej rzeczona podpisał konwencyę, jest ten sam, co przed niejakim czasem na Seymie Norwegiań-skim miał mowę za połączeniem *Norwegii* ze *Szwecyą*.

Ostatnie listy ze *Stokholmu* donoszą, że tam śpiewano hymn dziękczynny *Ambrożego* za prędkie i szczęśliwe ukończenie wojny przeciw *Norwegii*.

Z Hagi dnia 15. Sierpnia.

Generał Hrabia *Hogendorp*, były Gu-bernator *Hamburga*, przesłał tuteyszemu Redaktorowi następujące pismo:

Mości Panie! W gazecie WaćPana z dnia 15. Sierpnia znajduje się artykuł, dnia 28. Lipca z *Hamburga* datowany, który każdy do mnie stosuje. To, co w tym artykule powiedziano, jest zupełnym fałszem, równie jak wszystkie zarzuty, czynione prze-ciwnie od niejakiego czasu, w Niemie-ckich, Angielskich i Holenderskich gazetach, a oraz w pismach ulotnych. Odwołuję się do świadectwa wszystkich Oficerów sztabo-wych i wszystkich Niderlandczyków, którzy ze mną byli w *Hamburgu*, a z których się tu wielu znajduje: niemniej do świadectwa samych mieszkańców *Hamburga*. Skoro dójdzie rąk moich pismo Marszałka *Dawusta*, wydam własną moję obronę, i tę wesprę dowodami, które mię w oczach moiej oyczyzny i całej Europy, zupełnie oczy-szczą. Jestem i t. d.

(podpisano) Generał Hrabia,
Hogendorp.

Z Paryża d. 26. Sierpnia.

Dnia 24. t. m. udzielił Król Jmć publiczną

audyencyę Xięciu *Wellingtonowi*, nadzwyczajnemu Posłowi *W. Brytanii*.

Rocznica imienia Króla obchodzoną tu była wczoray z wielką uroczystością. Ogród Tuyleryjski napełniony był rychło widzami, którzy od czasu do czasu wykrzykiwali: *Niech żyje Król! Niech żyją Burboni!* Ogłos ten stał się powszechnym, gdy się Król pokazał. Król pozdrowiał lud z wielką dobrocią i wrócił potem do swych pokoiów. W pałacu *Tuileries* był piękny koncert i t. d. Wieczorem cały *Paryż* prześlicznie był oświecony.

Order Damski, o którym świeżo była wzmianka, dla tego nie przyszedł do skutku, iżby za wiele miał podobieństwa z orderem *S. Ducha*.

Ustawę Królewską wszystkie ruchome gwardye narodowe zniesione. Ma tylko byź nieruchoma gwardya narodowa, używaną będąc tylko w miastach i okolicach, gdzie się znajduje.

Zaprzeczaia teraz wieściom, iakoby *Fouché*, *Sieyes* i inni, sprzedawali swe dobra dla wypienienia się do *Ameryki*.

Jeden z dzienników *Paryzkich* zwiastuje rozruchy na wyspie *Korfu*, które dopiero wybuchnąć mają.

W L O C H Y.

Oto jest Bulla Papieżka, tycząca się przywrócenia Zakonu Jezuitów:

PIUS, Papież i Sługa Sług Bożych na wieczną pamiątkę:

Troskliwość o wszystkie kościoły, które Nam w Naszém poniżeniu, acz ani zasługami ani siłami oneyże wydołującym, z Woli Bożej powierzonymi zostały, zniewala Nas, ażebyśmy wszystkich pomocnych środków, będących w Naszey mocy i udzielonych Nam litościwie od Boskiej Opatrzności, użyli ku zaradzeniu skutecznym sposobem potrzebom duchownym chrześcijańskiego świata, iak dalece rozliczna różność czasów i mieysc, bez względu na różnicę ludów i narodów dozwala.

W chęci zadosyć uczynienia tey powinności Naszego urzędu Pasterskiego, — gdy żyjący ieszcze wówczas *Franciszek Karnu* i inni święccy Xięża, którzy od wielu lat w rozległym Państwie Rossyjskiém bawili, a niegdy uchylonego przez Poprzednika Naszego *ś. p. Klemensa XIV*. Towarzystwa Jezusowego członkami byli, zanieśli do Nas prośbę, aby im wolno było, zebrać się za Naszém zezwoleniem w towarzystwo, ażeby z tém większą łatwością, sposobem swego zakonu, pouczać mogli młodzież w zasadach wiary, sposobić do dobrych obyczajów, sprawować urząd kaznodziejski, trudnić się słuchaniem spowiedzi i inne administrować Sakramenta; — mniemaliśmy, iż tém rychley powinniśmy przychylić się do ich prośb, kiedy panujący naówczas Cesarz *Paweł I*. rze czonych kapłanów w liście z dnia 10go Sierpnia roku 1800 usilnie Nam zalecił, i szczególniejszą Swą przychylność ku nim w tymże liście wyrażając, oświadczył, iż miło mu będzie, gdy dla dobra Katolików ięgo Państwa Towarzystwo Jezusowe ustawę Naszą w témże Państwie zaprowadzonem zostanie.

W troskliwém rozważeniu, iakby wielkie korzyści dla tych rozległych, a z Ewanielicznych pracowników niemal całkiem ogołconych okolic, ztąd wynikły, iakiby takowe duchowne osoby, których obyczaje tak wielkimi zalecone są pochwałami, przez ciągłą swą czynność, natężoną gorliwość około zbawienia dusz, i niezmordowane rozgłaszanie słowa Bożego, wzrost Wierze Katolickiey ziednały, osądziłiśmy za rzecz zbawieinną, odpowiedzieć życzeniom tak wielkiego i tak dobrze myślącego Monarchy. Z tego powodu listem Naszym (*Breve*) dnia 7. Marca 1801 wydanym, udzieliłiśmy rzeczonemu *Franciszkowi Karnu* i ięgo innym w Rossyjskiém Państwie znajdującym się spółbraciom, a oraz i tym, którzyby z innych okolic

do wspomnianego udać się mogli kraiu, pozwolenie, ażeby im wolno było, zebrać się w jeden związek czyli w zgromadzenie Towarzystwa Jezusowego, i połączyć się w jednym lub więcej domach, wedle zdania Przełożonego, jednakże tylko w obwodzie Państwa Rossyjskiego, przeznaczonych.

Według Naszego i Państwa Rzymskiego upodobania, mianowaliśmy rzeczzonego Kapłana, *Franciszka Karnu*, Generalnym Przełożonym tej Kongregacyi, nadawszy mu potrzebne i przyzwoite pełnomocnictwa, ażeby człoko i oneyże Regule *S. Ignacego Lojoly*, przyjętą i potwierdzoną od Naszego Poprzednika *s. p. Pawła III.*, utrzymali i zachowywali, oraz ażeby zebrawszy się w jedno duchowne Towarzystwo, poświęcali się usposobianiu młodzieży do Religii i do wszelakich zbawiennych umiejętności, zarządzali Seminarjami i Kollegiami, i z zezwoleniem prawey duchowney Zwierzchności miejscowey, spowiedzi słuchali, słowo Boże opowiadali i Sakramenta wolno administrowali. Także wzięliśmy Kongregacyę Towarzystwa Jezusowego pod Naszą i Apostolskiego Państwa bezpośrednią opiekę i posłuszeństwo, zastrzegłszy Sobie i Naszym Następcom, rozporządzić i postanowić to, co by w Panu za zbawienne i dogodne uznanem być mogło, ku dalszemu ustaleniu tegoż Towarzystwa, lub ku oczyszczeniu z nadużyć i zepsutości, jeżeliby się iakiekolwiek wśliznąć mogły. Tym końcem, Apostolskie Ustawy, Statuta, Zwyczaje, Przywileje i Indulty, które w iakimkolwiek bądź sposobie w sprzeczności z poprzedniczym rozporządzeniem wydanemi lub zatwierdzonemi zostały, mianowicie zaś List Apostolski Poprzednika Naszego, *Klemensa XIV.*, poczynający się od słów: *Dominus ac Redemptor Noster*, znieśliśmy, aczkolwiek w tych tylko punktach, które się sprzeciwiają Naszemu wspomnianemu Listowi, zaczynającemu się:

Catholicae etc., a jedynie dla Rossyjskiego Państwa wydanemu.

Uchwałę tę, którąśmy i znali za dobre wydać dla Państwa Rossyjskiego, wkrótceśmy potem zostali powodowanymi, rozciągnąć i na Królestwo obojga *Sycylii*, w skutek prośb Naszego najmilszego Syna w Chrystusie, Króla *Ferdynanda*, który żądał od Nas, ażeby Towarzystwo Jezusowe w tym samym sposobie, jak w przerzeczonym Państwie, także w kraiu i państwach jego ustanowionem zostało; ile że w owych nieszczęśliwych czasach za nader zbawienną rzecz poczytywał, użyć regularnych Duchownych z Towarzystwa Jezusowego: ażeby pouczali młodzież w chrześcijańskiej pobożności i w boiaźni Boga, która jest początkiem wszelkiej mądrości, i usposobiali oneż do erudycyi i wszelkich umiejętności w szkołach publicznych. Chcąc, gwoi obowiązków Naszego urzędu Pasterskiego, przychylić się do cnotliwych życzeń tak dostojnego Xięcia, które jedynie większą część Boga i zbawienie dusz miały w zamiarze, list dla Państwa Rossyjskiego wydany, rozciągnęliśmy także do Królestwa Sycylijskiego przez nowe Breve, datowane dnia 30. Lipca 1804, a poczynające się od słów: *Per alias etc.* (Dalszy ciąg potem.)

Z Włoch dnia 16. Sierpnia.

Podług wiadomości ze *Sabaudyi*, żydostwo w tym kraiu ma znowu być niższe do tego stanu tolerancyi, w iakim przed rewolucyą zostawało. Z tego powodu wynosi się wiele żydów do *Parmy i Toskany*, gdzie łagodniejszym podlegają ustawom.

Monitor Neapolitański czyni Xięciu *Molitorio* wyrzuty, iż chce wznieść bunt w *Abruzzo*, ale dodaje, że lud jest aż nadto wiernym Królowi *Joachimowi*. Prócz tego zapewne i Papież, niedozwoli, ażeby *Rzym*, gdzie rzeczony Xiążę bawi, miał być siedliskiem takowych zamachów.

Z Rzymu dnia 11. Sierpnia.

Opinia publiczna nie bardzo sprzyja Jezuitom; z czego wnoszono, iż instytucja ich odroczoną zostanie. Dodać jeszcze do tego należy, iż Generałowie zakonu Dominikańskiego i Franciszkańskiego — iak teraz z pewnością wiadomo — usilne Oycu S. podali przełożenia przeciw wskrzeszeniu Jezuitów.

Król *Karól IV.* obrał w istocie wyspę *Maiorkę* dla siebie i swej rodziny na mieszkanie, dokąd się niezwłocznie uda. Tylko *Don Francesco*, który niedawno został Kardynałem, pozostanie w *Rzymie* z Xięciem pokojem.

Pisma Włoskie donosiły, że Jego Świątobliwość mianował *Lucyana Bonapartego* Xięciem *Musignano*. Stewwszystkiem upoważnieni jesteśmy oświadczyć, że rzecz ta jest płonna. *Lucyan Bonaparte* nabył już przed kilkoma laty w państwach Rzymskich dobra lenne, z którymi połączone są tytuły. Tych jednakże nie wolno używać bez pozwolenia dworu Rzymskiego. Starak się o nie *Lucyan*, lecz ich nie uzyskał.

(Gaz. Berl.)

Z Palermu dnia 25. Lipca.

Miasto *Messina* winszowało szczęścia Królowi z okazji objęcia znowu przezeń styru rządu.

Po wyjeździe Generała Kapitana Lorda *William Bentink*, powierzył Król naczelnę dowództwo woysk swoich Królewicowi.

Z Madrytu d. 11. Sierpnia.

Słychać, że dwaj Hiszpańscy Infanci wkrótce się pobiorą z cudzoziemskimi Xiężniczkami.

Pułk gwardyi Wallońskiej nie ma nadal używać języka Francuzkiego przy mustrze i manewrach.

Kapry Algirskie kręcą się teraz przed *Kadyks*.

Jest mniemanie, że *Karól IV.*, liczący już 66 lat, dla tego tylko przybędzie do *Hiszpanii*, ażeby tam dnie życia swego w spokojności zakończył.

Z Kanton w Chinach d. 6. Lutego.

Także *Chiny* mają teraz swoich Jakóbnów. To piękne, rozległe państwo, iest ciągle teatrem największych wstrząśnień, i ciekawa, iaki będzie koniec wszystkiego. Było to w miesiącu Wrześniu roku zeszłego, gdzie wybuchnął śpisek przeciwko Cesarzowi Chińskiemu. Na czele onego stali tak nazwani stronnicy niebiańskiego rozumu. Dnia 28. Września powstał w samym *Pekinie* rokosz. Stronnicy niebiańskiego rozumu, *Chinsey Illuminaci*, zdobyli wśród wielkiego krwi wylewu pałac Cesarski i utrzymali się w nim przez dwa dni. Dwóch rokoszan, którzy się chcieli przedrzeć do wewnętrznych pokoi pałacu, ubił drugi syn Cesarza, a trzeciego siostrzeniec onegoż. Cesarz szczęściem nie był przytomny. Brat iego najstarszy stał ma na czele śpiszku. Panujący w wielu okolicach głód, miano za przyczynę oburzenia. Ten takiego doszedł stopnia, że trupy zabitych rokoszan służyły ludowi Chińskiemu za pokarm. Przed 170 laty zrzucano dynastyę Chińską pod podobnym pozorem. Rokoszanie cofnęli się odtąd w góry. Składają się oni z bardzo rozmnożonych rewolucyjnych sekcjatorów, których rząd religijnymi Bandytami nazywa. Całe nieszczęście, które teraz *Chiny* dotyka, przypisuje pospólstwo *Komecie*, który był roku 1811. widziany.

Rozmaite wiadomości.

Król Imć Saski przeniósł się z *Berlina* do *Frydryksfeldu*, o milę od tey stolicy. Wielu Sasów, którzy iechali na iarmark do *Frankfortu* nad *Odrę*, udali się na *Berlin*, aby widzieć Monarchę swego. Nieznalezli go oni zmienionym; zdaje się, iż Królowa i Królowna więcej ucierpiały niżeli Król, przez te smutne wypadki, w których się znajdują.

Siedmieszat dwóch Oficerów Francuzkich miało popłynąć do *Ameryki*, gdzie chcą ofiarować swe posługi Prezydentowi *Maddisonowi*.

Dodatek.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Rada Najwyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego na odebrane liczne zażalenia, że Podliweranci mięsa i wódki dla wojska nie są po Powiatach ustanowieni, i artykułów tych wojsko od mieszkańców wymaga, chcąc przyprowadzić do zupełnego skutku Ukaz Najjaśniejszego Imperatora, kray od dostawy tych artykułów uwalniający, oraz zapobiegając, aby mieszkańcy, dość już klęskami wojny zniszczeni, nie stawali się ofiarą opieszałości Liweranta przez Kommissyą Kommissoryacką ugodzonego, uchwaliła dnia 16. Lipca r. b., aby wszelkie przez mieszkańców za legalnemi kwitami bezpośrednio uskutecznione dostarczenia mięsa i wódki dla wojska obliczone, i takie obrachunki z dowodami iey przestane były, końcem odebrania na rachunek Liwerantów przypadający należitości, co podając do publiczney wiadomości, wzywam wszystkich resp. obywateli Departamentu tutejszego ażeby dla korzystania z powyższej Uchwały wręczyli właściwym resp. WW. Podprefektom uzyskane od wojska formalne kwity, za odebraniem kontrakwitów, a to dla wzięcia ich do żądanych obrachunków przez resp. WW. Podprefektów ułożyć się mających. Przytém ostrzegam, iż żadnym sposobem wojsko nie ma prawa wymagać mięsa i wódki od mieszkańców. Gdzieby jednak Liwerantów tych artykułów nie było, a w ich zastępstwie mieszkańcy one dostarczali, mają się upominać o kwity nayregularniejsze od wojska, dla podania ich do likwidacyi. Poznań dnia 7. Września 1814.

podpisano:

J. P O N I N S K I.

Za Sekretarza Generalnego, J. L e k s z y c k i.

Rozmaite wiadomości.

Znany w całej Europie, przez swoje Egipskie i Afrykańskie podróże, *Wilhelm Browne*, stał się ofiarą swojej nieograniczonej gorliwości w dociekaniu starożytnych pamiątek. Przybywszy w miesiącu Lipcu r. z. pod miasto *Tauris* w Persyi, wpadł z dwoma swymi służącymi w ręce hordy rabusiów, która puściwszy służących, a spodziewając się wiele pieniędzy przy Panu, zabrała go z sobą. W kilka dni znaleziono na drodze ciało iego, na którem widać było znaki nayokropniejszych męczarni.

Gazety Amerykańskie zawierają następujący szczegół, o wymiarze tamtejszey kryminalney sprawiedliwości: „W ostatnich posiedzeniach Maiowych, *Jakób Hulton*, za zabiciu murzyna, skazanym został na karę pieniężną 50 funtów szterlingów, *Ferzego* zaś *Barows*, i *Jakóba Welch*, za kradzenie murzynów, skazano na szubienicę.“

Pan *Wichmann* w swoim piśmie: „Obraz Monarchii Rossyjskiej“ podaje iey wielkość w porównaniu z innemi państwami,

iak następuje: *Rossya* jest 28 razy większą od *Francyi*, 29 razy od *Austrii*, 38 razy od *Szwecyi*, 82 razy od Ligi Reńskiej, 5 razy od Państwa Ottomańskiego, $4\frac{7}{8}$ od Państwa Chińskiego, 7 razy od *Persyi*, 39 razy od *Japanu*.

W *Londynie* spełniono okropne zabójstwo na młodej i pięknej pannie. Poległa ona na pierwszém piętrze mieszkania swego, o samej północy, od wystrzału z pistoletu. Pewny młody człowiek żądał iey ręki, lecz panna, na przełożenie rodziców nieżyczących sobie tego związku, widywać się z nim nie chciała. Porozumienie padło na młodego człowieka, który, iako podeyrzany o zabójstwo, do więzienia wziętym został.

Uwiedomienie. Z woli Prześw. Dozoru Szkolnego, odbywać się będzie popis publiczny uczniów Szkoły Departamentowey tutejszey dnia 19., 20., 21., 22., 23. i 24. b. m. zrana od 9 do 1. na sali Examinacyiney w budynku szkolnym, na który Prześ. Publiczność imieniem Instytutu zaprasza

Poznań

X. J. Przybylski,

Rektor i Professor.

dnia 8. Września 1814.

OBWIESZCZENIE.

W szafarni tutejszey znajdują się dwa konie, znalezione na łąkach, dotąd pewnego Właściciela niemające; ktoby się przeto koni tych znał byż Właścicielem, w dni czterenaście prawo własności udowodnić powinien, inaczej konie te na dobro ubogich, przez publiczną licytacją przedane zostaną. Poznań dnia 9. Września 1814.

Prezydent Muncypalny.

Do zadzierżawienia.

*Inspektor Dobr i Lasow Narodowych
Obiazdu Gnieźnieńskiego.*

W dopełnieniu odebranego zlecenia od Przeswietney Dyrekcyi Generalney Dobr i Lasow Narodowych z Warszawy d. d. 25. Sierpnia r. b. Nr. 904. z Sierpnia 14., uwiadomiam Publiczność, iż następujące Dobra Narodowe, z których Dzierżawcy według raportu miejscowego Podinspektora Wgo Kamińskiego z dnia 30. Sierpnia r. b. uchwale Rady Naywyższej z dnia 23. Kwietnia r. b. zadosyć nieuczynili, teraz przeznaczone są do wydzierżawienia przez publiczną licytacją na następne trzy lata, to jest: od 1go Czerwca 1814. aż do ostatniego Maja 1817., mianowicie:

1mo. Ekonomia Rokittno;

2do. Klusz Kalsko, do Ekonomii Rokittna należący;

3tio. Ekonomia Starydwór.

Do licytacji tychże Dobr wyznaczają się następujące terminy, iako to:

1. Dla Ekonomii Rokittno 12ty m. Września r. b.

2. Dla klucza Kalsko 13ty m. Września r. b.

3. Dla Ekonomii Starydwór 14ty m. Września r. b.

Licytacja każdego dnia od godziny 9tej zaczawszy, aż do godziny 12tej przed południem trwać będzie, i odbyć się ma w Poznaniu w pałacu Prefekturalnym, w przytomności iednego Radcy Prefektury. — Wykazy dochodów z Dobr, a również i kondycje dzierżawne, w terminie przedłożone będą; summy zaś dzierżawne dotąd opłacone, dla tego tu nie mogą być podane, gdy takowe mi dokładnie nie są wiadome, iednakowoż należy się, by Licytanci o ilości takowych wcześniej u miejscowego Podinspektora Wgo Kamińskiego, w Szrenie zamieszkałego, się zainformowali, dla przygotowania się na rekwizyta sub 2. i 3. niżej požądane. Albowiem każdy licytuący powinien w terminie przed licytacją udowodnić swej kwalifikacyi w tym sposobie:

1) Powinien złożyć attest miejscowego Urzę-

dnika Powiatowego, iż mu znaiomy jest iako Obywatel swego Powiatu, i iako dcby i zamożny gospodarz.

2) Powinien czwartą część dotychczasowej roczney dzierżawy w gotowych pieniądzech w kurancie w kassie Prefekturalney tutejszey ad depositum złożyć, iako vadium względem dotrzymania liciti, i zaświadczenie tey kassy z złożonego vadium, do aktów oddać.

3) Powinien dokumenta oryginalne, z któremi kaucyą, do połowy roczney dzierżawy odpowiadającą, Skarbowi chce dostawić, przed terminem W. Assessorowi prawnemu Prefektury tutejszey przełożyć, i attest tegoż Wgo Assessora prawnego produkować, iako kaucya na tych dokumentach dostawiona, żadney nie podlega wątpliwości, i według zasad przepisanych za dostateczną może być uważana.

Ktoby zaś tego wszystkiego nie miał dopełnić, sam sobie przypisze, iż do licytacji przypuszczony nie będzie.

Nakoniec nadmieniam się ieszcze, iż duchowni, mający wyżey wymienionej kwalifikacyi, na mocy uchwały Rady Naywyższej d. d. 3 i 28. Maja r. b. mogą także Dobra Narodowe licytować.

Dan w Poznaniu dnia 2. Września 1814.
S t u r z e l.

OBWIESZCZENIE.

*Inspektor Dobr i Lasow Narodowych
Obiazdu Gnieźnieńskiego.*

Gdy Naddzierżawca Ekonomii Rokittno i Podzierżawca klucza Kalsko, w dniu dzisiejszym udowodnili, że oni uchwale Rady Naywyższej z dnia 23go Kwietnia r. b. względem zapłacenia całoroczney dzierżawy pro 18 $\frac{1}{2}$ resp. w gotowych pieniądzech i w odstawionych do rezerwowego Magazynu produktach teraz zadosyć uczynili, przeto uchyla się Publicandum d. d. 2. Września r. b. względem zalicytowania Ekonomii Rokittno i klucza Kalsko, w gazetach poprzedniczo umieszczone, które iednak co do licytowania Ekonomii Starydwór w swej mocy ieszcze zostaje.

Poznań dnia 6. Września 1814.
S t u r z e l.

OBWIESZCZENIE.

*Inspektor Dobr i Lasow Narodowych
Obiazdu Gnieźnieńskiego.*

Gdy Naddzierżawca Ekonomii Starydwór w dniu dzisiejszym udowodnił, iż uchwale Rady Naywyższej z dnia 23. Kwietnia r. b. względem zapłacenia całoroczney dzierżawy pro 18 $\frac{1}{2}$ resp. w gotowych pieniądzech i w odstawionych do Magazynu rezer-

wowego produktach teraz zadosyć uczynił, przeto uchyla się również Publicandum d. d. 2. Września r. b. poprzedniczo w gazetach umieszczone względem zalicytowania Ekonomii *Starydwor*, a teraz takowe Publicandum w całej swej treści jest uchylone.

Poznań dnia 9. Września 1814.

Sturzel.

OBWIESCZENIE.

*Inspektor Dobr i Lasow Narodowych
Obiazdu Gnieźnieńskiego.*

Gdy Naddzierzawca Ekonomii *Długo Goślin* w dniu dzisiejszym udowodnił, iż uchwale Rady Naywyższej d. d. 23. Kwietnia r. b. względem zapłacenia całoroczney dzierzawy pro 1814^{1/2} resp. w gotowych pieniądzech i w odstawionych do Magazynu rezerwowego produktach teraz zadosyć uczynił, przeto uchyla się Publicandum d. d. *Gniezno* dnia 26go Sierpnia 1814. przez W. Podinspektora *Nowackiego* względem licytacji Ekonomii *Długo Goślin* do gazet podane, a termin licytacji na dzień 14. Września r. b. w *Gnieźnie* wyznaczony, już odbyty nie będzie. Zaś względem licytacji Ekonomii *Mogilna*, zachowuje się powyższe obwieszczenie d. d. 26go Sierpnia r. b. w całej swej mocy.

Poznań dnia 9. Września 1814.

Sturzel.

Uwiedomienie. Examinowany i approbowany Lekarz zębów i odcisków, *Moritz* z *Kargowy*, ma honor przezacney Publiczności oświadczyć, iż odiazd iego wkrótce nastąpi.

Moritz,

w domu *Penaka* Nro. 384.

Uwiedomienie. Jesteśmy teraz w stanie szrot ołowiany naszej własney fabryki, gdy surowe materyały znacznie staniały, w stosunku do tychże, w bardzo umiarkowanej cenie spuszczać; o czém przyjaciół naszych handlowych niniejszém uwiedomiamy. *Genthin* pod *Brandenburgiem*.

Pischel i kompania.

Doniesienie. Na ulicy Żydowskiej pod liczbą 331. u *H. J. Misza*, dostać można prawdziwego Angielskiego fajansu.

Do przedania. Uwiedomia Szanowną Publiczność podpisany Komornik, że dnia 26. b. m. i r. zrana o godzinie 9tej i dni następnych, w wsi *Pomaranach* Kościelnych, blisko *Kleka*, w Powiecie Gnieźnieńskim Departamencie tutejszym leżącej, w drodze exekucyi zajęte, iako to: miedź, cynę, blachy, farfury, szkło, garderobę, bieli-

zne stołową, meble różne, zegar stojący, srebro, bydło rogate i nierogate, chumonta i inne na konie ubiory, przez publiczną licytacją sprzedawać będzie, za wyliczeniem natychmiast pieniędzy w monecie brzmiającej, kurs w kraju mającej, naywięcej dający uzyska przysądzenie. Ochotę mających do kupna takowego, wzywa się.

Dan w *Poznaniu* dnia 8. Września 1814.

Win. Jaraczewski, K.D.P.

Do przedania. Niżej podpisany urząd Komornikowski uwiedomia niniejszém Szanowną Publiczność, iż dnia 18. Września popołudniu o godzinie 2giej we wsi *Sobiesierni* pod *Dąbrowką*, sprzedawane będą przez publiczną licytacją sądownie na rzecz Wgo *Franciszka Urbanowskiego*, Dziedzica *Dąbrowki*, zaradowane szczegóły, iako to: 32 sztuk bydła rogatego, 55 sztuk owiec iagniat, 2 konie forniałskie, 3 zrebaki, 10 świń starych, 7 prosiat, iendyki, gęsi, kaczki, bryczka, wóz, pługi i radła; wzywa się więc ochotę kupna mających, aby się w miejscu, dniu i godzinie wyznaczonych stawili, i swelicyta podawali.

Poznań dnia 9. Września 1814.

Bielawski, K.D.P.

Do przedania. W wsi *Łukowie* pod miastem *Obornikami*, trzy mile od *Poznania* leżącej, znayduje się przeszło 5000 sztuk w iak najlepszym gatunku różnych owocowych drzewek, do sprzedania. Ktoby więc miał chęć nabycia takowych, zechce się udać do Dozorcy wsi wspomnioney, a może bydyć pewnym, iż za mierną cenę, tyle, ile będzie chciał, może ich zakupić.

Do przedania. Podpisany Komornik Powiatu Wągrowieckiego podaje do publiczney wiadomości, iż na dniu 18. miesiąca Września r. b. zrana o godzinie 9tej w *Wągrowcu* na targu publicznym, sprzedawane będzie zboże różnego gatunku, iako to: pszenicy wiertelci 124, żyta wiert. 319. garey 12., łączmienia wiert. 229, owsa wiert. 99.; a to na rzecz Ur. *Jerzego Złotnickiego* z *Sielca*. Wzywa przeto niniejszém do tegoż kupna ochotę mających.

Wągrowiec dnia 30. Sierpnia 1814.

Teofil Ziemiński.

Do przedania.

*Notaryusz Powiatu Pyzdrowskiego Departamentu
Poznańskiego.*

Wskutek zlecenia Prześwietnego Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, w interesie sprzedaży domu z placem pod liczbą 1. w mieście *Wrześni* na rynku sytuowanego, po zmarłych niedy *Augustcie* i *Apolonii Hakach*, małżonkach

sobie uczynionego; lubo przysądzenie stanowcze rakowego domu z placem na Im. Xiędza *Samuela Schröck*, Pastora w *Wrześni*, pod dniem 22go Czerwca r. b. w summie 4760 zł. pol. iako nawięcey dającego nastąpiło, gdy zaś rzeczony Pastor *Schröck* warunków przysądzenia niedopełnił, i summy zaliczowanej podług wezwania przez podpisanego działanego niezłożył; przeto w moc prawa na ryzyko i stratę tegoż Pastora *Samuela Schröck* wyznacza się termin do przysądzenia ostatecznego na dzień 19. miesiąca Września r. b. 1814. Wzywając zatem tak Xiędza Pastora *Schröck*, iako też *Szl. Onufrego Bąkowskiego i Bartłomieja Jęwańskiego*, Opiekunów po rzeczonych zmarłych *Hakach* pozostałych nieletnich dzieci, niemniej wszystkich życzących sobie pomieniony wyż dom z placem nabydź, iżby na Terminie wyznaczonym dnia 19. Września r. b. zrana o godzinie 9tej w domu pod liczbą 6. w mieście *Wrześni* przed podpisanym Notaryuszem, Deputowanym, stawili się i tamże podania swe za rzeczony dom do protokołu urzędowego oświadczyli, w którym dniu i terminie stanowczo-ostateczne przysądzenie nawięcey dającemu nastąpi. — Zbiór objaśnień kondycyi przedaży czasu każdego u podpisanego Notaryusza ochoczy kupna przeyrzeć może.

Dan w Pyzdrach dnia 22. Sierpnia 1814.

Piotr Konstanty Jaworski.

Do zadzierżawienia. Ponieważ Ur. *Nepumocena Modliński*, lubo na licytacji dnia 22. Czerwca r. b. przy licitum 15,000 Zł. pol. roczney dzierzawy za dobra *Grunowo i Marienhoff* ofiarowanem, utrzymał się, licitum tegoż niezłożył, przeto stosownie do wyroku P. Trybunału dnia 6. Sierpnia r. b. dobra *Grunowo i Marienhoff* pod *Lesznem*, w Powiecie *Wschowskim* sytuowane, powtórnie na licytacji publiczney w dniu 20. Września r. b. rano o godzinie 10tej przed W. *Prusinowskim*, Assessorem Trybunału, w *Poznaniu* na Trybunale odbywać się mającey, podług warunków przy pierwszej licytacji ułożonych, na ryzyko i niebezpieczeństwo W. *Nepumocena Modlińskiego*, w dzierzwę wypuszczone będą.

Poznań dnia 9. Września 1814.

Alex. Kaulfuss,

Kurator masy konk. niegdy *JO. Xcia Anton. Sułkowskiego.*

Do zadzierżawienia. Kamienica na ulicy *Napoleona* Nro. 210 stojąca, z prawem oberży pod *Złotym Jeleniem*, do pozostałości *Herszow* należąca, wypuszczona będzie od *S. Michała* r. b. w arendę dnia 26. Września r. b. zrana o godzinie

10tej więcej dającemu przed podpisanym Notaryuszem, w iego mieszkaniu tu przy *Garbarach* pod Nrem 425, gdzie warunki arendy każdego czasu wiedzieć można.

Poznań dnia 7. Września 1814.

L. Dobiełiński, N. D. P.

Zapozew. Na żądanie W. *Felicyanny* z *Gercyzewskich Rożnowskiej* w *Poznaniu* mieszkającej, Rezolucya Zastępcy Prezesa Trybunału Cywilnego *Poznańskiego* 26. Sierpnia r. b. do rozpoczęcia Processu o oddzielenie majątku upoważnionej (od której Patron przy Trybunale Cywilnym *Poznańskim* Ur. *Xawery Joneman*, pod liczbą 245. w *Poznaniu* mieszkający stawac będzie) Ja *Apolinar Szczeciński* Woźny przy Trybunale Cywilnym Departamentu *Poznańskiego* dnia 17. Marca roku 1812 przez JW. Ministra Sprawiedliwości ustanowiony, w *Poznaniu* u *Wielbnych Panien Karmelitanek bosych* Nro. 262. mieszkający — Zapozwałem W. *Maxymilianą Rożnowską* w *Poznaniu* mieszkającą, aby się stawili na audyencyi Trybunału Cywilnego *Poznańskiego* dnia 12. Października r. b. z rana o godzinie 9tej i później, kiedy sprawa w Regestru przywołaną zostanie dla odpowiedzi na skargę W. *Felicyanny* z *Gercyzewskich Rożnowskiej*, stosownie do Art. 1443. i 1563. Kodexu Cywilnego w przedmiocie oddzielenia majątku wyniesioną. Zapozwem zwyż wspomnianym obowiąz.

Działo się w *Poznaniu* dnia 9go Września 1814 roku.

Szczeciński, Woźny p. T. C. P.

List gończy. Nieiaki *Parobek Józef Zachciałak* alias *Tomela*, rodem z wsi *Gaiu* pod *Bukiem*, w której to okolicy wszystkim jest znany, będąc o kradzież koni obwiniony, zbiegł. Był wzrostu wysokiego, twarzy okrągłej, czerniawey, miał oczy czarne, wargę dolną zawieszoną, zęby duże gęste; przy zbiegnięciu miał na głowie kapelusze okrągły, na sobie kamizelę pfcocienną, krakami modremi obszytą, i płaszcz granatowy z kołnierzem. A że na schwytaniu tegoż wyżej opisanego *Józefa Zachciałaka* wiele zależy, przeto uroczasza Sąd niżej podpisany wszelkie Szanowne Urzędy, tak woyskowe iako i cywilne, aby na tegoż wszędzie pilnie oko dawać, i w razie spostrzeżenia onegoż aresztować, i tu do Sądu przez pewny transport odesłać każąc raczyły.

Poznań dnia 23. Sierpnia 1814.

Sąd Policji Poprawczyej Obwodu Poznańskiego.

Strampel, Zoładkiewicz.

Podsedek.